

Grzebanie a kremacja ciał

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

Obrządku pogrzebowe (pogrzeby) zasadniczo wiązały się albo z grzebaniem ciała, albo z jego paleniem (kremacją). Z religijnego (chrześcijańskiego) punktu widzenia los ciała zmarłego nie jest bez znaczenia. Wedle obietnicy złożonej pierwszym chrześcijanom przez Boga, ich **ciała mają zostać ożywione** w bliżej nieoznaczonej przyszłości. Wprawdzie potocznie rozumie się to w kategoriach na ogół duchowych, lecz jest to niezgodne z zasadami wiary. Zmartwychwstanie ciał ma być realne w potocznym rozumieniu tego słowa, co potwierdzają liczne akty kościelne. W roku 675 Synod Toledański orzeka: „Za przykładem naszej głowy nastąpi prawdziwe zmartwychwstanie ciał wszystkich zmarłych. I wierzymy, że nie w jakimś ciełe z powietrza, czy czegoś innego, jak mającą niektórzy, zmartwychwstaniemy, ale w tym, w którym żyjemy, w którym istniejemy, w którym się poruszamy”. Nieco później powtarza to samo IV Sobór Laterański z roku 1215: „Wszyscy we własnych swych powstaną ciałach, tych co teraz posiadają”. Do dziś utrzymuje to dogmatyka kościelna, co znajduje swój wyraz w Katechizmie Kościoła Katolickiego: "Pojęcie *ciało* oznacza człowieka w jego kondycji poddanej słabości i śmiertelności. *Zmartwychwstanie ciała* oznacza, że po śmierci będzie żyła nie tylko dusza nieśmiertelna, ale że na nowo otrzymają życie także nasze *śmiertelne ciała*" (990). Z tego punktu widzenia Kościół ocenia sposób pochówku.

W wielu kulturach istniały pogrzeby związane ze spalaniem zwłok. Tak w szczególności w obrzędowości indyjskiej, starożytnych Greków i Rzymian. Ważniejsze jednak jest spostrzeżenie, iż dla nas — Słowian - obrządek grzebania ciał był kulturowo obcy i narzucony. **U dawnych Słowian powszechna była kremacja.** Również ten zwyczaj pogrzebowy inspirowany był religijnie, zrodził się bowiem z przekonania o oczyszczającej i wyzwalającej sile ognia, powodującej duchowe odrodzenie się człowieka i jego ponowne narodziny.

W czasach nowożytnych, kiedy coraz silniejsze stawały się prądy świeckie, pojawił się zwyczaj **kremacji "laickiej"** (od końca XIX w.), często rezygnującej z obrzędów i uroczystości towarzyszących (uczczenie i czczenie pamięci osoby zmarłej może mieć miejsce w domu). W Polsce przedwojennej o prawo do kremacji walczyli przede wszystkim polscy wolnomysliciele. Zarząd Polskiego Związku Myśli Wolnej powołał Towarzystwo Przyjaciół Kremacji, domagał się także wprowadzenia świeckiej rejestracji urodzin i zgonów. Na kongresie PPS odbywającym się w dniach 23-25 maja 1931 r. Stefan Sendlak zgłosił rezolucję, w której domagał się m.in. wprowadzenia kremacji ciał. Postulaty te rozbiły się jednak o nieprzychylny stanowisko departamentu wyznań. Dziś w USA ok. 20% ludności decyduje się na kremację zwłok. Najważniejszymi argumentami, jakie przemawiają za tym aby środowiska osób, które nie wiążą ze swą śmiercią wierzeń religijnych propagowały ten zwyczaj, są względy higieniczne i ekonomiczne.

Wobec tego, iż dziś kremacja staje się coraz powszechniejsza i, jak się zdaje, jest to forma, która prawdopodobnie, jako bardziej racjonalna, będzie wypierać dawny zwyczaj, Kościół już w roku 1963 dopuścił możliwość kremacji zgodnej z religią katolicką. Jak wyjaśnia kuria katowicka: „Chociaż Kościół usilnie zaleca zachowanie zwyczaju grzebania ciał zmarłych to jednak nie zabrania kremacji, jeśli nie została wybrana z pobudek przeciwnych nauce chrześcijańskiej (kan. 1176 § 3).” Do pobudek zakazanych należą więc, jak mówi kanon 1184, te którymi kierują się „*notoryczni apostości, heretycy i schizmatycy*”. Dalej pismo kurialne poucza, że ceremonia pogrzebowa może się więc odbyć w krematorium. Objasnia się, iż w takiej sytuacji należy „unikać niebezpieczeństwa indyferentyzmu religijnego, zgorzenia lub zdziwienia ze strony wiernych”. W jaki sposób kremacja sieje indyferentyzm religijny, czy zgorzenie — wiedzą to jedynie autorzy tych słów. Kościelną kremację wiąże się również z grzebaniem, gdyż urna ma zostać pochowana w wydzielonej części cmentarza, w grobie 0,6x0,4 m. Z dalszej części zaleceń kurialnych wynika, że polecana przez Kościół kremacja traci niemal wszelkie swe zalety ekonomiczne w porównaniu z tradycyjnym pogrzebem: „Godną polecenia jest praktyka wkładania urny ze szczątkami zwłok do trumny. Wtedy pogrzeb może się odbyć według ogólnie ustalonej formy.” Trzeba więc, wedle tej koncepcji, płacić zarówno za miejsce na cmentarzu, jak i za trumnę. **[1]**

Jak widzimy, dawne racje religijne musiały ustąpić wobec rozwoju cywilizacyjnego społeczeństw. Oczywiście nie jest ta forma akceptowana jako równorzędna z grzebaniem ciała, stale się podkreśla, iż jest pogrzebem niejako drugiej kategorii z katolickiego punktu widzenia.

Nie jest tym bardziej propagowana, stąd mało osób wie, iż kremacja jest dozwolona przez Kościół. Wobec tego można sądzić, że główną przyczyną owego kroku z 1963 r. były racje ekonomiczne. Monopoliście na rynku pogrzebowym nie grozi w przewidywalnej przyszłości załamanie koniunktury.

A jeśliby ta forma pochówku stała się w przyszłości powszechna, z całą pewnością Kościół zrówna ją *religijnie* z grzebaniem ciała. Co Biblia mówi o kremacji? Jeśli chodzi o argumenty teologiczne, zapewne będzie można upowszechnić fragment rozdziału 11. Księgi Sędziów, dziś skwapliwie pomijany, w którym jest przecież scenka z obrzędem kremacji, co więcej zupełnie zgodna z wolą boską, w której sędzia Jefte, wypełniając zobowiązanie wobec Boga, pali na stosie swą córkę-dziewicę. [2]

Przypisy:

[1] *Wiadomości Archidiecezjalne*, Katowice, Nr 1/1994, poz. 4

[2] Zob. Sdz 11,29 i n.; tzw. ofiara całopalna (*holocaustum*)

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta *Racjonalisty*, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-04-2003)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2415) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,2415>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu *Racjonalista.pl* tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl